Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4 Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 133 Katowice, sobota 11-go i niedziela 12-go czerwca 1932 r. Rok 31

Dlaczego nie zakładacie spółdzielni?

Utarło się już u nas i ludzie się do tego przyzwyczaili, że obok świąt kościelnych i narodowych co roku, w czerwcu, obchodzimy w całej Polsce święto spółdzielczości. Miła ta uroczystość skupiająca częstokroć całą ludność niektórych wsi, a nawet miasteczek, znajduje coraz więcej uznania. Te pochody z kroczącemi na ich czele orkiestrami, składającemi się przeważnie z członków miejscowego związku, czy zrzeszenia spółdzielczego, odczyty, wyjaśniające słuchaczom istotę spółdzielczości lub przedstawienia z treścią, zaczerpniętą z tego właśnie tematu, są jednocześnie rozrywką i propagandą, która idei spółdzielczości przysparza wielu zwolenników.

Przybywa ich z każdym rokiem coraz więcej. Już w bardzo wielu wsiach istnieją mleczarnie i kasy czy inne instytucje spółdzielcze. Powstają też związki i zjednoczenia wielu spółdzielni. W tych poszczególne spółdzielnie jednoczą się i łączą dla obrony wspólnych interesów, dla wspólnego prowadzenia zakupów czy też sprzedaży wszelakich produktów.

Ostatnie trzy lata zwłaszcza dały znaczny wzrost ilości spółdzielni. Niektóre związki, których spółdzielnie się zrzeszają, liczą ich po kilka tysięcy, a miarą wysokości ich obrotów może służyć fakt, że jeden z takich związków i to bynajmniej nie wielki, bo zrzeszający zaledwie 99 spółdzielni rolniczych, a więc hodowców ryb, zbytu drobiu, lniarskich, wikliniarskich i innych, liczył w roku ubiegłym przeszło 6000 członków. Ich własne udziały w spółdzielniach wynosiły przeszło pół miljona złotych, kapitały rezerwowe około 700.000 złotych, podczas gdy wartość ogólna sprzedanych przez nie towarów osiągnęła sumę blisko 12 miljonów złotych, a wartość towarów wyprodukowanych przeszło 300 tysięcy złotych.

Cyfry te mówią wiele i świadczą o bardzo znacznym już rozwoju spółdzielczości w naszym kraju. Liczba spółdzielców w Polsce jest dość wysoka. Najwięcej ich jednak liczą województwa zachodnie, jako najbardziej uświadomione społecznie i bodaj najlepiej zagospodarowane. Są jednak jeszcze miejscowości, gdzie idea spółdzielcza z trudem znajduje zrozumienie u ludzi. To źle. I jeśli źle, to właśnie dla tych wsi, które dotąd jeszcze nie biorą żadnego udziału w ruchu spółdzielczym. Bo spółdzielczość, to zysk, to zmniejszenie kosztów przy nabyciu towaru i zwiększenie dochodów przy sprzedaży produktów rolnych, wytworzonych we własnem gospodarstwie.

Zwłaszcza, jeśli chodzi o wsie, oddalone od stacyj kolejowych, a takich przecież mamy w kraju mnóstwo, znaczenie spółdzielni staje się jeszcze donioślejsze. I to tem donioślejsze, im znaczniejsza jest ta odległość, im więcej kilometrów dzieli wieś od traktu kolejowego. Rolnik, mieszkający w pobliżu wielkich miast, ma zawsze możność sprzedania swych produktów, bo chętny na masło, jaja, czy mleko, lub wreszcie zboże, ziemniaki zawsze się znajdzie. Jeśli nie bezpośredni konsument, to pośrednik-handlarz, który stale odwiedza owe wsie podmiejskie. To samo z nabyciem towarów, których wieśniak potrzebuje. Sklepy potrzebne są tuż, w pobliżu.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa kupna i sprzedazy dla rolnika, którego wieś nie leży w sąsiedztwie ani większego, ani nawet mniejszego miasta dla miasteczka. Tu po nabyciu materjału na przyodziewek, czy sprzedanie kilku kur lub paru dziesiątków jaj, trzeba wiec się niekiedy i kilka kilometrów wozem. W takich miejscowościach założenie spółdzielni, która byłaby odbiorcą wszelkich produktów, wytwarzanych przez mieszkańców danej wsi i jednocześnie składnicą towarów użytku domowego, jest wprost niezbędnie konieczne.

O ile mniej będą jej członkowie przepłacali za te towary, które spółdzielnia nabywa przecież hurtem, częstokroć bezpośrednio z fabryki a więc daleko taniej, niż zwykły kupiec-składnik, zazwyczaj jeszcze doliczający sobie wygórowany procent na zarobek. Z drugiej strony i za produkty nabywane od członków, spółdzielnia zapłaci lepiej i uczciwiej je oceni, niż przeciętny handlarz, który ma na myśli przedewszystkiem swój zysk. Korzyść istnienia po wsiach instytucyj spółdzielczych jest oczywista.

Z okazji tegorocznego święta spółdzielczości obliczono, że spółdzielni działa dziś na terenie Polski. Okazało się, że jest ich około dziesięciu tysięcy, a ilość członków wynosi mniej więcej dwa i pół miljona. To za mało, jak na wielkie państwo, liczące blisko 35 miljonów obywateli. Niechajże spis przyszłego roku wykaże ilość podwójną. Powinniśmy sobie tego życzyć dla własnego dobra. **J. T.**

Niemcy koniecznie chcieliby pozyskać sobie Francję

i dlatego Papen został kanclerzem!

Paryż. „Capital" zamieszcza znamienną korespondencję z Berlina: Dlaczego kanclerzem Rzeszy mianowany jest właśnie von Papen, znienawidzony w Ameryce, wydalony z Ameryki za szpiegostwo i akty terorystyczne? Skąd tak radykalna zmiana, skoro wszyscy poprzedni kanclerze Niemiec odznaczali się szczególnem służalstwem i czołobitnością nadmierną wobec Ameryki?

Na pytania te odpowiada korespondent „Capitalu": Dlatego, że **von Papen posiada reputację szczerego zwolennika porozumienia z Francją**, że rozpowszechniał w Niemczech idee hrabiego Dormessona; że często odwiedzał Paryż i konferował z wybitnymi politykami, jak De Jouvenel; że pragnie filoamerykański kurs polityki niemieckiej zastąpić orjentacją frankofilską; wreszcie, że zaledwie kilka dni temu „Germania" zamieściła jego artykuł, w którym **z całego serca nawoływał do utworzenia mieszonej komisji wojskowej francusko-niemieckiej w celu opracowania podstaw porozumienia i ofiarowania Francji ostatniej szansy zbliżenia z Niemcami.**

Bez komentarzy.

Nowe miasto na Górnym Śląsku.

Warszawa. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która m. in. **przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wynagrodzeniu nadmiernych wynagrodzeń w przemyśle oraz podniosła gminę Siemianowice w powiecie katowickim do rzędu miast.**

Giełda nie ma przekonania do socjalistów.

Paryż. Do jakiego stopnia francuski świat finansowy czuły jest na wszystko, co mówią i robią socjaliści, świadczy najlepiej przebieg wczorajszych tranzakcyj na giełdzie paryskiej. Otóż, deklaracja ministerjalna Herriota spotkała się na ogół z życzliwem przyjęciem izby, ustępy deklaracji, dotyczące spraw gospodarczych i zagranicznych, były nawet oklaskiwane przez umiarkowanych, ale przeciwko deklaracji głosowały, po niebywale ciekawej interwencji Tardieugo, głównie na temat stanowiska radykałów wobec konferencji rozbrojeniowej, grupy Tardieugo i Martina, razem wszystkiego 115 posłów, wzamian zaś głosowało za wnioskiem zaufania dla rządu 131 socjalistów. I oto **sam fakt poparcia rządu przez socjalistów wystarczył, aby cały wczorajszy przebieg operacyj giełdowych zakończył się znacznym i prawie powszechnym spadkiem kursu.**

*

Finansowa „Information" pisze: Prawdę mówiąc, **nie sama deklaracja ministerjalna zaniepokoiła giełdę, lecz większość, która ją poparła.** Giełda wyraziła w ten sposób żal, że większość nie posunęła się w stronę centrum i ujawniła jednocześnie obawę z powodu poparcia rządu przez socjalistów. To samo stwierdza biuletyn finansowy „Temps". Dodać wszakże należy, że na przebieg giełdy nie pozostała też bez wpływu interwencja Tardieu, który zaraz w pierwszym dniu zgromadzenia parlamentu rzucił się w wir walki z całą cechującą go energją i temperamentem wodza bojowego.

Wilhelm poważnie myśli o powrocie do ojczyzny.

Londyn. Eks-cesarz Wilhelm wystosował do rządu holenderskiego **prośbę o zezwolenie na opuszczenie zamku w Doorn. Wilhelm II zamierza udać się do Zyntvoort, aby tam spotkać się z kronprincem.**

Koła polityczne, w których pierwsza tego rodzaju prośba **eks-kaizera** wywołała **wielką sensację, przypuszczają, że Wilhelm II chce rozmówić się z synem na temat swego powrotu do Niemiec.**

Cała sprawa nabierą szczególniejszego rozgłosu **wobec ostatnich pogłosek o możliwości wskrzeszenia monarchji w Niemczech.**

Decyzja w sprawie zwolnień u Giesche-go odroczona.

Katowice. W piątek, dnia 10. bm. odbyła się u komisarza demobilizacyjnego **konferencja w sprawie redukcji 844 robotników, zatrudnionych w hutach Gieschego.** Po wywodach obu stron komisarz demobilizacyjny sprawę zwolnienia **odroczył do czasu zbadania stanu rzeczy na miejscu, poczem wyda ostateczną decyzję.** — Następnie odbyła się **konferencja w sprawie redukcji 480 robotników, zatrudnionych w górnych warsztatach huty „Królewskiej".** W tej sprawiej wyda komisarz demobilizacyjny decyzję dopiero w nadchodzącą środę, to jest 15 bm. (l)

Jeszcze jedno oszustwo pani Hanau.

Paryż. Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie przeciwko p. Hanau o oszustwa, **postanowił rozszerzyć oskarżenie przeciw niej w związku z nową aferą oszukańczą. Bohaterem tej nowej afery jest były mąż p. Hanau, Lazare Bloch,** któremu udało się na czas zbiec. Chodzi tu o spekulacje giełdowe, które naraziły na poważne straty maklerów. Operacje te przeprowadzane były za pośrednictwem Banque de l'Union publique. Dyrektor banku został wczoraj aresztowany.

Cesarz uciekł z więzienia.

Londyn. Prasa angielska donosi ze stolicy Abisynji Abbis-Abbeba, że b. cesarz Liy Yassu, który znajdował się w więzieniu, **zdołał zbiec.** Mianowicie **przy pomocy wiernych mu strażników przebrał się za kobietę, wyszedł niespostrzeżenie z więzienia i zbiegł w góry.** Rząd wysłał w pościg oddział kawalerzystów, ale jest bardzo wątpliwe, czy uda się im pojmać zbiegłego cesarza, bowiem góry Goddjam, gdzie Liy Yassu obecnie przebywa, są trudno dostępne.

Włókniarze polscy strajkiem chcą wymóc utrzymanie dotychczasowej umowy zbiorowej.

Łódź. Trwający od ubiegłego miesiąca zatarg w łódzkim przemyśle włókienniczym, powstały na tle wypowiedzenia przez przemysłowców umowy zbiorowej z 1926 r., **przybiera coraz ostrzejsze formy.** Wobec odrzucenia propozycji przedstawicieli robotników, którzy domagali się odbycia w inspektoracie pracy wspólnej konferencji z przemysłowcami, zapadła na wczorajszem posiedzeniu delegatów wszystkich związków robotniczych na terenie Łodzi **decyzja proklamowania strajku w całym przemyśle łódzkim.** Wszyscy delegaci wypowiedzieli się za proklamowaniem strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym. Mimo, że na konferencji postanowiono ogłosić strajk powszechny jedynie w Łodzi, koła robotnicze są pewne, że **strajk ten poparty będzie również przez robotników białostockich i bielskich,** którzy zresztą i tak już częściowo strajkują. Między związkami łódzkiemi oraz białostockiemi i bielskiemi wymieniana jest ożywiona korespondencja w sprawie strajku. Podkreślić należy, że delegaci włókniarzy ze wszystkich ośrodków wypowiedzieli się w maju za wspólną akcją w celu bezwzględnej obrony umowy zbiorowej i utrzymania zagrożonych obniżką płac. W najbliższych dniach odbędą się masówki robotnicze oraz mianowany będzie **komitet strajkowy, który ostatecznie ustali termin rozpoczęcia strajku.** Strajk rozpocznie się prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu.

Ostatnia kronika.

Strajk na kopalni „Andaluzja".

Katowice. Wczoraj wybuchł strajk protestacyjny na kopalni „Andaluzja w Brzezinach Śląskich. Strajk ma przebieg spokojny, a powodem strajku była ostatnia redukcja na tej kopalni.

Zwolnienia w hucie „Hohenlohe".

Huta „Hohenlohe" w Welnowcu wypowiedziała wczoraj pracę **38 robotnikom,** na co zgodę wyraził Komisarz demobilizacyjny. Początkowo huta chciała zwolnić 45 robotników.

Akordy w hutnictwie żelaznem przed komisją pojednawczo-arbitrażową.

Katowice. We wtorek o godz. 4 odbędzie się posiedzenie komisji pojednawczo-arbitrażowej dla załatwienia sporu o akordy w hutnictwie żelaznem. (t)

Obalenie złośliwych wiadomości.

Katowice. Śl. urząd wojewódzki donosi: W kilku pismach śląskich pojawiły się z końcem ubiegłego miesiąca notatki, jakoby trybunał rozjemczy dla G. Śląska w dniu 18 maja br. rozpatrywał szereg spraw przeciwko państwu polskiemu o odszkodowanie z tytułu wprowadzenia na Górnym Śląsku monopolu spirytusowego i że przyznał powodom odnośne odszkodowanie. **Wiadomości te są całkiem zmyślone i nieprawdziwe,** gdyż trybun. rozjemczy nietylko nie wydał żadnych wyroków w sprawach wymienionych w wspomnianych notatkach pism, ale nawet niektóre z tych spraw nie były wogóle przedmiotem rozprawy przed trybunałem rozjemczym. Sprawy zaś już rozpatrywane nie były przedmiotem żadnego postępowania trybunału ani w dniu 18 maja ani wogóle w ciągu miesiąca maja br. (t)

Samowolna chęć zerwania umowy przez dyrekcję koksowni rudzkiej.

Król. Huta. W piątek, dnia 10 bm. odbyła się u inspektora pracy inż. Frankego konferencja w sprawie **nieprzestrzegania przez dyrekcję koksowni w Rudzie umowy taryfowej.** Wniosek dyrekcji uzasadniał dyrektor Mai, żądając obniżki zarobków akordowych od 5—8%. Samowolnej obniżce przeciwstawił się sekretarz Derejczyk, który oświadczył, że kontrahentami umowy są również organizacje zawodowe, a w tym wypadku nic nie jest wiadomo o wypowiedzeniu w koksowni zarobków akordowych z tej strony. Dyrekcja, chcąc stosować obniżkę, powinna wypowiedzieć zarobki na 4 tygodnie przed upływem kwartału, czego nie uczyniła, ograniczając się tylko do zakomunikowania radzie, że od 1 czerwca rb. nastąpi wspomniana obniżka. Na tem samem stanowisku stanął również Król i Kupedes z C. Z. G. Wobec tego że dyr. od obniżki nie chciał odstąpić, sprawa ta oprze się prawdopodobnie o komisji pojedn.-arbitrażową. (t)

Weterani nie dali się wyrzucić policji z Waszyngtonu.

Waszyngton. Władze policyjne wszczęły wczoraj pertraktacje z kierownictwem grup weteranów, demonstrujących od szeregu dni w Waszyngtonie i domagających się wypłaty rent za udział w wojnie. Władze bezpieczeństwa zaproponowały najpierw weteranom, iż bezpłatnie odwiozą ich samochodami 100 kilometrów za miasto. Gdy przybyły ciężarowe samochody policyjne, weterani zarzucili je kuklami ze słomy, twierdząc, że są to „jedyni, którzy opuszczą miasto". Wówczas zaproponowano im bezpłatne bilety kolejowe do miejsca zamieszkania. W odpowiedzi na to weterani zażądali, by raczej dano bezpłatne bilety kolejowe tym weteranom, którzy całemi setkami czekają na stacjach w różnych stanach, aby przyjechać do Waszyngtonu. **Pertraktacje rozbiły się ostatecznie, gdyż weterani oświadczyli, że wyjdą z miasta dopiero po spełnieniu ich żądań.**

Zarząd stolicy zwrócił się do gubernatorów, aby wstrzymali wszystkich weteranów, udających się do Waszyngtonu, **istnieje bowiem obawa, że wybuchną wśród nich epidemje.**

Przez zieloną granicę.

Tarnowskie Góry. 9. bm. o godz. 22 wywiadowca straży granicznej z komisarjatu Tarnowskie Góry przytrzymał **obywatela niemieckiego Nentwiga Gebharda z Miechowic z przemytem większej ilości zapalniczek i tytoniu.** Przytrzymanego oddano do dyspozycji sądu. (t)

Katowice. Przez funkcjonarjuszy straży granicznej przytrzymani zostali z przemytem dwóch worków pomarańczy zawodowy przemytnik **Józef Moska** — zamieszkały w Mysłowicach i **Wilczek Józef z Kosztów.** Przemytnicy załadowany mieli towar legalnie na pociąg w Bytomiu i przychwyceni zostali przy odbieraniu towaru w Mysłowicach. (t)

— Dnia 8 bm. przytrzymano na stacji w Katowicach wsiadającego do pociągu **Sterna Chaima,** wiozącego walizkę, w której według doniesień, jakie otrzymał funkcjonarjusz straży granicznej miał się znajdować przemyt sacharyny. Wspólnik Sterna, niestwierdzonego narazie nazwiska, również z walizką, zdołał wsiąść do ruszającego wagonu i w ten sposób zbiec z przemytem. W czasie odprowadzania Sterna w tunelu kolejowym, zatłoczonym publicznością, zdołał Stern oddać jakiemuś swemu wspólnikowi walizkę. Kilka minut potem przytrzymano córkę Sterna z odebraną ojcu walizką. Jak stwierdzono **w walizce Sterna znajdowały się paczki w oryginalnem opakowaniu niemieckiem z napisem „sacharyna", wypełnione sodą.** Wspólnik jego, który zdołał zbiec, wiózł w walizce paczki prawdziwej sacharyny o łącznej wadze 12 kg. (t)

Francja i Anglja znalazły wspólny język.

Londyn. Zapowiedziana konferencja Herriota z Mac Donaldem w przededniu obrad lozańskich budzi wielkie zaciekawienie w kołach politycznych. Paryski korespondent „Timesa" pisze, iż **rządy Francji i Anglji od czasu wyborów francuskich w znacznym stopniu uzgodniły swe stanowiska w sprawie rozbrojenia, reparacyj i odbudowy gospodarczej Europy Środkowej.**

Według opinji „Daily Telegraph'u" **Francja zgodzi się w Lozannie na rewizję odszkodowań pod warunkiem, że Stany Zjednoczone wyrażą zgodę na skreślenie długów wojennych, zaś Anglja przyłączy się do oświadczenia Francji, Włoch i innych państw, iż kraje te nie mogą płacić długów wojennych Ameryce, ponieważ nie otrzymają odszkodowań od Niemiec.** Możliwem jest, że ostateczna decyzja zapadnie dopiero po wyborach prezydenta w Ameryce.

Ocalony.

6) (Ciąg dalszy.)

Takie myśli krążyły mi po głowie i szedłem bezwiednie w świat, niepewny, na jaką biedę jeszcze się narażę.

I zaszedłem znów do owego wielkiego miasta, z którego dniem poprzednio uciekałem i błąkałem się po ulicach. obdarty, powalany, bez kawałka chleba w kieszeni. Na około mnie ruch i gwar, ludzie postrojeni, wspaniałe powozy, dzieci wesołe i żwawe, a pomiędzy nimi ja sam, obdarty, zgłodniały, z rozpaczą w sercu, przeklinający cały rodzaj ludzki, nieczuły na boleść bliźniego.

Osłabiony głodem, zapukałem do drzwi pewnego domu zamożnego. — Otworzono drzwi — ale kiedy służąca mnie spostrzegła, zawołała: „cóż to za obdarty włóczęga!" i z przestrachem drzwi przedemną zatrzasnęła. Wstąpiłem do kilku innych domów, ale wszędzie ze wzgardą bywałem odpędzany. Rozpacz mną miotała a nienawiść do całego społeczeństwa rosła z każdą chwilą. Wszystkich w myśli czyniłem odpowiedzialnymi za krzywdy, które poszczególni ludzie mi wyrządzili. Natura moja burzyła się, owładnęło mną uczucie, którego dawniej nie znałem: świat zbrzydł mi zupełnie. Takiemi myślami trapiony, dowlokłem się pod wieczór do brzegów rzeki Arno.

Po wielkim, całodziennym upale powietrze się ochłodziło, a ludzie, wywabieni z domów, coraz liczniej przechadzali się po ulicach. Zdawało mi się, po wzajemnych ukłonach, rozmowach, wesołości, że wszyscy ci ludzie, to jedna rodzina, kochająca się wzajemnie — tylko ja jeden wyrzutek społeczeństwa, niegodny jes.em stąpać po tej ziemi. Dolatywały mnie zewsząd tony muzyki, jakby na urągowisko dla mnie, widziałem żwawe postacie, pełne życia i wesołości, a mnie nogi zaledwie nosić zdołały, tak byłem osłabiony głodem i zmartwieniem.

— A do nas nie wróciłeś! — zawołała matka głosem pełnym miłości, żalu i wyrzutu.

— O matko droga, było już zapóźno. Jakże mogłem w takim stanie pomyśleć o powrocie? Tymczasem noc zapadła — życie na ulicach ucichło powoli — i już tylko gdzieniegdzie przesuwały się postacie. W tej to właśnie chwili stanął mi po raz ostatni obraz mej własnej nędzy przed oczami... i...

— Jezus, Marja! Antosiu, cóż to chciałeś uczynić? — zawołała matka zerwawszy się z siedzenia.

— Utopić się, matko! utopić, bo w zakończeniu życia widziałem ostateczny kres mojego losu.

— Synu! czy nie pomyślałeś o Bogu, że samobójstwo to grzech śmiertelny? Czy na to Pan Bóg ludziom dał życie, aby je sobie odbierali?

— Niestety, matko droga, przycięśnięty niedolą, a zaślepiony nienawiścią do świata i ludzi, nie pamiętałem o owych naukach — a woda tak mnie nęciła ku sobie, taki mi spokój wieczny obiecywała, że bez obawy stanąłem już nad brzegiem — jeden skok a było po wszystkiemu. Już miałem skoczyć... wtem pochwycił mnie ktoś z tyłu...

— Dzięki Ci Boże! — zawołała stroskana matka. — Tyś to sprawił Tyś uratował mi syna!

Marysia otarła zapłakane oczy i usiadła więcej uspokojona.

— Nie mów tego, matko; może byłoby lepiej, gdybym był zginął, a owi elegancko ubrani panowie, którzy mnie z więzienia uwolnili, a i teraz od śmierci uratowali, nie byli mi przeszkadzali.

Koniec końców wzięli mnie bezwładnego pod ramię, zaprowadzili na ławkę, stojącą w pobliżu, posilili mnie i pokrzepili winem.

Najadłszy się i napiwszy, czułem że siły mi powracają; wyraziłem moim zbawcom wdzięczność i powstałem, chcąc się oddalić, ale owi nieznajomi zatrzymali mnie, a tak byli uprzejmi, tyle mi okazywali współczucia, że i mnie odeszła zupełnie chęć pożegnania ich. Zostałem. Ujęty ich czułością i życzliwością, zacząłem im opowiadać o swoich losach. — Opowiedziełi mi, że mnie już znają od owego pierwszego zdarzenia i ucieczki mej przed policją. Oni to za mnie u władzy policyjnej dali poręczenie i przyczynili się, że mnie uwolniono, a przeczuwając że będę szukał w rzece końca cierpień potajemnie mnie śledzili. Przyznali mi słuszność, że dotkliwa kara, jaką wymierzyłem niegodziwemu służącemu i opór stawiony policjantom i ich poturbowanie, były zupełnie usprawiedliwione — oni byliby dopominali się sprawiedliwości z sztyletem w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 11 czerwca	Św. Barnaby, apost., † 61. Św. Fortunata, męczennika, † 300. Suche dni. —:— Słow.: Radomił.

Jutro niedziela 12 czerwca IV po Ziel. Św.: Św. Jana a San Facundo, wyznawcy, † 1479.

W poniedziałek, 13 czerwca: Św. Antoniego z Padwy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.35,	o godz. 19.52
Księżyca	o godz. 11.00,	o godz. —.—

Pierwsza kwadra o godz. 22, min. 39, s. 27.

*

Z historji śląskiej.

11 czerwca. 1397. Książę raciborski (zwany przez Czechów katem) **Jan II,** bawiąc w Karlno-Tyno, wszedł w spisek z niezadowoloną z rządów króla Wacława szlachtą czeską, zabił własnoręcznie radcę Strnada. Jego służalcy zamordowali Markolda, przeora maltańskiego, który jeszcze żył kilka godzin; trzech innych rozsiekali. — **1629. Warszowiczanie** odebrali kościół i plebanję protestantom. — **1660.** Początek budowy drewnianego kościółka św. Brykcjusza, dwa km. od **Gościęcina,** który został poświęcony w roku 1674. — 18-3. W **Janowicach** w Raciborskiem odbyło się uroczyste poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. — **1869.** Landraturę **powiatu toszecko-gliwickiego** przeniesiono z Toszka do Gliwic. — **1904.** Konsekracja kościoła „Wspomożenia Wiernych“ **w Dąbrówce Wielkiej,** której dokonał książę-biskup kardynał J. Kopp. — **1907.** Uroczyste poświęcenie zakładu dla uzdrowienia nałogowych pijaków **w Tarnowskich Górach. — 1929. W Dąbrówce W.** obchodzono 25 rocznicę konsekracji kościoła.

*

12 czerwca. 1268. Książę **Władysław raciborsko-opolski** odnowił w Czeladzi, benedyktynom w Orłowej darowizny i przywileje ich poprzedników i darował im prawo pierwszeństwa w swem księstwie, które posiada opat w Tyńcu pod Krakowem. — **1867.** Poświęcono i położono kamień węgielny pod nowy kościół **w Siemianowicach,** na gruncie kupionym przez hrabinę Wandę Henkel Donnersmarck. — **1908.** Umarł **w Sudole** koło Raciborza proboszcz miejscowy, ks. Haok, przeżywszy lat 63. — **1910.** Książę-biskup kardynał Jerzy Kopp dokonał konsekracji kościoła **w Michałkowicach** w pow. katowickim. — **1929.** Umarł ksiądz Franciszek Nosol, proboszcz w **Rudzie** w Świętochłowickiem.

Niebywałe śnieżyce w czerwcu.

W całej północnej Szwecji szaleją gwałtowne burze śnieżne, jakich nie pamiętają najstarsi mieszkańcy kraju. Następstwa tych zawiei śnieżnych są tu i ówdzie wprost katastrofalne. Cała prowincja Norrbotten i większa część prowincji Västerbotten są zawiane śniegiem i odcięte zupełnie od reszty państwa.

Wiele miast, m. in. Lulea, pozbawionych jest światła elektrycznego. Autobusy i samochody, znajdujące się w drodze i zawiane śniegiem, trzeba wydobywać z pośród wałów śnieżnych, sięgających metrowej wysokości. W niektórych częściach kraju nastąpiły wylewy.

— Słaby ruch w uzdrowiskach. Według wiadomości, nadchodzących z poszczególnych uzdrowisk polskich, ruch kuracjuszy jest narazie bardzo mały. — Frekwencja sięga najwyżej 50 proc. zeszłorocznej o tej samej porze.

— Badanie orzeczeń komisyj inwalidzkich. W najbliższym czasie utworzone zostaną przy wydziale inwalidzkim w ministerstwie pracy i opieki społecznej komisje, mające badać dokumenty, na podstawie których inwalidzkie komisje rewizyjno-lekarskie i odwoławcze wydawały swe orzeczenie kalectwem osób, ubiegających się o zasiłki z tytułu inwalidztwa, a służbą wojskową. W skład tych komisyj wejdą przedstawiciele ministerstw skarbu i pracy, oraz lekarze wojskowi. W związku z tem wszystkie urzędy wojewódzkie przekazać mają ministerstwu pracy wszelkie akta komisyj inwalidzkich. (w)

— Podwyższenie opłat za paszporty amerykańskie. Syndykat emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z dnia 16 maja br. Nr. 939 opłaty za paszporty amerykańskie, wydawane przez konsulaty amerykańskie zostały podwyższone. Obecnie opłata za amerykański paszport wynosić będzie dol. 10 (dawniej dol. 6), zaś za każdorazowe przedłużenie paszportu — dol. 5 dawniej d. 2). (m)

— Wyjazd harcerzy polskich na zloty zagraniczne. W miesiącu lipcu harcerze polscy wezmą udział w szeregu zlotów i zjazdów, organizowanych przez zagraniczne organizacje skautowe. Reprezentacja trzynastej drużyny wileńskiej, pod dowództwem komendanta chorągwi, harcmistrza Grzesiaka-Czarnego, wyjeżdża na zlot skautów estońskich, który odbędzie się pod Pärnu, w czasie od 15 do 25 lipca. Delegacja chorągwi lwowskiej w liczbie około 100 osób, pod dowództwem harcmistrza Szczęścikiewicza, weźmie udział w narodowym zlocie skautów rumuńskich, zapowiedzianym na czas od 5 do 30 lipca w Dumbrawa Sibiu. W zlocie harcerzy norweskich, który odbędzie się pod Mandal w terminie od 6 do 13 lipca, weźmie udział reprezentacja chorągwi warszawskiej na czele z harcmistrzem Ludwigiem. Ponadto na szereg zagranicznych zjazdów i zlotów harcerskich wyjedzie jako delegat Związku Harcerstwa Polskiego, harcmistrz Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Strumiłło. (w)

— Zjazd zrzeszenia samorządów powiatowych. W dniu 28 bm. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. Oprócz szeregu spraw organizacyjnych na zjeździe omówione będą zmiany statutowe. (w)

— Emigracja i powrót wychodźców. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego w ciągu kwietnia rb. wyjechało z Polski ogółem 1.414 emigrantów, w tem 683 do krajów europejskich i 731 do krajów pozaeuropejskich. Z ogólnej liczby emigrantów 496 wyjechało do Francji, 23 do Niemiec, 164 do in. krajów Europy, 181 do Stanów Zjednoczonych A. P., 129 do Kanady, 181 do Argentyny, 63 do Brazylji, 56 do Urugwaju, 23 do innych krajów Ameryki, 90 do Palestyny, oraz 8 do innych krajów pozaeuropejskich. W tym okresie czasu powróciło do Polski 3.566 wychodźców, w tem 3.086 z krajów europejskich i 480 z krajów pozaeuropejskich. Z ogólnej liczby emigrantów wróciło do Polski 2.857 z Francji, 81 z Niemiec, 148 z innych krajów europejskich, 60 ze Stanów Zjednoczonych A. P., 174 z Kanady, 147 z Argentyny, 11 z Brazylji, 7 z Urugwaju, 2 z innych krajów Ameryki, 6 z Palestyny, oraz 73 z innych krajów pozaeuropejskich. (w)

Województwo śląskie.

*** Statystyka narodowościowa na Śląsku.** Podajemy dane ostatniego spisu ludności pod względem językowym. Pierwsza rubryka podaje ogólną ilość z językiem ojczystym, druga — ilość ludności z językiem ojczystym polskim, a trzecia — ilość ludności z językiem ojczystym obcym, przeważnie niemieckim:

Bielsko miasto	22 573	9 820	12 753
Bielsko	62 813	53 224	9 589
Cieszyn	81 423	78 230	3 193
Katowice m.	127 044	107 996	19 048
Katowice	230 490	216 572	13 918
Królewska Huta (miasto)	80 734	68 321	12 413
Lubliniec	43 877	42 904	973
Pszczyna	161 987	156 759	5 228
Rybnik	213 271	208 564	4 707
Świętochłowice	207 978	195 017	12 961
Tarn. Góry	66 162	60 784	5 378

*** Kryzys kinowy.** Ogólna ciężka sytuacja dała się również w poważny sposób odczuć kinoteatrom śląskim. W ciągu miesiąca maja zamknięto na Śląsku aż 25 tych lokali rozrywkowych. Dwa kina zostały zamknięte w samych Katowicach, 23 zaś na prowincji. (w

*** Kable dla centrali automatycznej.** W najbliższych dwóch, względnie trzech tygodniach na terenie ośrodka przemysłowego na G. Śląsku rozpoczęte zostanie układanie kabla telefonicznego dla przyszłej telefonicznej centrali automatycznej. Przewiduje się, że roboty przy których znajdzie zatrudnienie około 1000 robotników, zostaną ukończone jeszcze przed okresem zimowym. (w

*** Dlaczego niema turystycznych zniżek kolejowych do Suchej, Makowa, Jordanowa itd.?** Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ma dość silnie rozbudowaną sieć miejscowości, które objęte są zniżkową taryfą turystyczną. Nie znaczy to jednak, by wszystkie możliwości w tym zakresie zostały wyczerpane i by nie można było tu już nic zdziałać dla dobra turystyki. Przeciwnie — na samej choćby linji Katowice — Sucha — Zakopane spotykamy się z pewnego rodzaju dziwolągiem, który w imię dobra rzesz turystycznych należałoby corychlej usunąć. Mianowicie bilety na tej linji sięgają tylko do Jeleśni wzgl. Krakowa, potem jest wielki przeskok wprost do Zakopanego z pominięciem długiego szeregu stacyj i miejscowości, leżących na tej samej trasie jak Hucisko, Lachowice, Sucha, Maków, Jordanów i t. d. cieszące się w dnie świąteczne tłumnemi odwiedzinami pojedyńczych i zbiorowych wycieczek ze Śląska. Uważamy, że zaprowadzenie biletów zniżkowych do tych miejscowości z możnością dowolnego wyboru kierunku czy to na Kraków lub Wadowice czy na Żywiec nietylko nie naraziłoby kolei na straty, lecz wzmógłby wydatnie na tej linji ruch turystyczny, co w następstwie przysporzyłoby tylko kolei dochodów. Liczne rzesze turystów i wycieczkowiców zwracają się za naszem pośrednictwem do DKP. z prośbą, czyby horyzont odnośnego referenta nie dało się rozszerzyć poza Jeleśnę i udostępnić wycieczkom wyjazd do miejscowości, leżących na tej samej linji, jednak nie cieszących sie łaską katowickiej D. K. P. (m

Z Katowickiego

Na śląską katedrę.

Katowice. Ofiarność publiczna na budowę katedry śląskiej nie ustaje. W maju br. zebrano ogółem na budowę Katedry zł 7.553.75, z czego większe dary pieniężne ofiarowali: inż. Tadeusz Stadnikiewicz, Katowice 50 zł, urząd pocztowy Katowice I. 38,40 zł, urzędnicy dyrekcji kolei państwowych Katowice 3.597.25, urząd parafjalny Halemba 48 zł, dr. Zygmunt Przybylski Katowice 50 zł, urzędnicy dyrekcji kolei państwowych Katowice 2.097 zł, lokalny komitet budowy katedry Król. Huta 550 zł, zarząd gminny Tychy 600 zł, Związek oficerów rezerwy koło katowickie w miejsce wieńca na trumnę śp. inż. M. Niebieszczańskiego 30 zł, Stowarzyszenie Głuchoniemych Katowice 44 zł itd.

W imieniu komitetu budowy katedry śląskiej składamy ofiarodawcom nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. — **Sekcja Propagandowo - Finansowa Komitetu Budowy Katedry Śląskiej Katowice.**

Wyjazd delegacji do Warszawy w sprawie kopalni „Biały Szarlej“.

Katowice. W uzupełnieniu naszej wiadomości podanej wczoraj o wyjeździe specjalnej delegacji do Warszawy na konferencję do ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz ministerstwa spraw wojskowych **w sprawie niedopuszczenia do zamknięcia kopalni „Biały Szarlej“,** będącej jedyną kopalnią, która produkuje ołów. Wraz z delegacją pojedzie również rada zakładowa kopalni „Biały Szarlej“. W poniedziałek, dnia 13 bm. rano **delegacja przyjęta zostanie przez ministra Hubickiego, zaś po południu przez generała Składkowskiego. Powrót delegacji nastąpi we wtorek względnie w środę.** (l)

Wpisy na dwuletnie studjum pedagogiczne.

Katowice. Dnia 10 czerwca br. rozpoczynają się wpisy na nowe dwuletnie studjum w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach, którego zadaniem jest pogłębienie zawodowego i naukowego wykształcenia nauczycieli wszystkich kategoryj szkół. Program pracy dwuletniego studjum I. P. obejmuje całokształ zagadnień pedagogicznych i dydaktycznych. Wydany drukiem prospekt wpisów i studjum dokładnie informuje o podziale materjału na poszczególne lata, oraz podaje warunki wpisu. Dyrekcja I. P. zapewniła sobie współpracę najwybitniejszych znawców danych zagadnień. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat I. P. w godzinach popołudniowych przy ulicy Wojewódzkiej 45. Na żądanie wysyła się prospekty. (t)

Dzisiejszy dancing na kolonje letnie.

Katowice. W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszym dancingu na kolonje letnie Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej. Dancing rozpoczyna się o godz. 8 wieczorem w Kole Towarzyskiem w Katowicach przy ul. 3 Maja 11. Zapewnione są dwie doskonałe orkiestry m. in. świetny zespół marynarzy. Bufet doskonale zaopatrzony. Specjalne stoliki rezerwowane dla bridżystów. Wstęp 2.— zł. od osoby, młodzież akademicka płaci 1.— zł.

Popisy stenograficzne.

Katowice. Związek stenografów systemu S. S. Balczyńskiej urządza dnia 15 czerwca rb. o godz. 7 wieczorem popisy kaligraficznego pisania na odległość.

Działalność kuchen dla niemowląt. Katowic.

Katowice. W ciągu miesiąca kwietnia rb. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne, znajdujące się na terenie Katowic, mleka sterylizowanego w butelkach po 200 gr.: 1. kuchnia mleka dzieln. I. — 21 676 porcyj, 2. kuchnia mleka dzieln. II 30 071 porcyj, 3. kuchnia mleka dzieln. III 33 387 porcyj, razem: 84 134 porcyj. Z ogólnej ilości wydanego mleka przypada 6 245 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej. (l

Zamiast modlić się — poszła kraść do kościoła.

Katowice. Elżbieta Szubert z Katowic została przytrzymana na gorącym uczynku kradzieży gotówki z torebki damskiej dokonanej w kościele N. M. P. w Katowicach na szkodę Józefy Suchanek z Katowic. W toku dochodzeń ustalono, że Szubert Elżbieta dokonała jeszcze 5 dalszych podobnych kradzieży do których sama się przyznała. Na pokutę poszła do aresztu. (p

Bezrobotni urzadzają akademję.

Katowice. Spotka nas miła niespodzianka. Bo oto ta młodzież, którą przywykliśmy oceniać jako „chacharów“, a która obecnie pozbawiona warsztatów pracy znajduje się w tak ciężkich warunkach materjalnych i moralnych szykuje nam niespodziankę.

Niespodziankę tem milszą, że wykonawcami będą tylko bezrobotni a nader bogaty program zawierać będzie wiele przepięknych momentów. „Bezrobotne chachary“ dadzą nam nietylko śpiewy, popisy gimnastyczne, ale również piękne inscenizacje jak n. p. śląskiego ludowego obrzędu „Goika“, dalej mało na Śląsku spotykaną, ale godną rozpowszechnienia „Sobótkę“, obrazek sceniczny K. Miarki p. t. „Kulturnik“, inscenizacje wiersza „Do grajka“. Jednem słowem czeka nas w sobotę 3-godzinna uczta duchowa, pełna pogody i radości i śmiechu.

Obywatele! Spełnijcie swój obowiązek i na zew i prośbę tej młodzieży przybywajcie tłumnie w sobotę wieczorem do Sali Powstańców w Katowicach, plac Wolności 8. Niskie ceny biletów bo **od 50 gr. do 1.00 zł** ustanowione zostały jedynie dlatego, by przeszło 80-ciu wykonawcom dać moralną satysfakcję, że rezultaty ich pracy oglądać będzie szczelnie nabita sala Powstańców. Po wieczornicy zabawa taneczna.

Początek przedstawienia o godzinie 19,30. Przedsprzedaż biletów u gospodarzy świetlic dla bezrobotnych i w księgarni p. A. Nowickiej, ul. Poprzeczna 11, a w dniu przedstawienia przy kasie. (w)

Dwie sensacyjne rozprawy.

Katowice. W najbliższym czasie odbędą się przed sądem okręgowym w Katowicach dwie sensacyjne rozprawy. W dniu 17 czerwca zasiądzie na ławie oskarżonych Michał Sikorski, były asystent więzienia w Katowicach, który sprzeniewierzył 80.000 zł na szkodę skarbu państwa. Również w najbliższym czasie staną przed sądem rewolwerowi dziennikarze z pod znaku „Śląskiego głosu publicznego“ z Kazimierzem Perlstein-Pielawskim na czele. Pielawski został przed dwoma dniami po ukończeniu dochodzenia, wypuszczony z aresztu z powodu złego stanu zdrowia. Jak ustalono, głównym pomocnikiem Pielawskiego był Fiszer, który wspólnie z nim dopuścił się szantażu w 20 wypadkach na ogólną sumę kilkunastu tysięcy złotych. (w)

Całe stoisko zniknęło.

Katowice. Z hali wystawowej w parku Kościuszki skradziono stoisko z dykty wartości 110 zł na szkodę firmy „Radion“ w Katowicach. (p)

Brylanciarz w kajdankach.

Katowice. Dnia 9 bm. na dworcu osobowym w Katowicach przytrzymany został Śmieliński Jan pod zarzutem kradzieży pierścionka z brylantami wartości 1500 zł na szkodę swego szwagra Karpiewskiego Walentego z Krotoszyna. (p)

Kupiec żydowski oszustem wekslowym.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach stanął kupiec radomski Calel Besser, oskarżony o oszustwo wekslowe. Jak ustalono, Besser podając się za właściciela sklepu w Radomsku, wystawił szereg weksli na szkodę polskich zakładów garbarskich. Sąd skazał oszusta na trzy miesiące więzienia.

Straszna śmierć dziecka.

Katowice-Załęże. W jednem z mieszkań w Załężu urządzono swego czasu świniobicie. W mieszkaniu tem bawił się 3-letni chłopczyk Czekalski. W pewnym momencie chłopczyk wszedł na krzesło, przy którem stał garnek z wrzącym tłuszczem. Chłopak spadł z krzesła do tego garnka i odniósł tak ciężkie poparzenia, że wkrótce potem zmarł. Przed sądem okręgowym odpowiadali Franciszka Grala i Konstantyn Smolczyk z Załęża, którzy byli obecni przy wypadku. Sąd jednak uwolnił ich od winy i kary. (w)

Powiesił sie w lecznicy.

Siemianowice w Katowickiem. W ustępie lecznicy spółki brackiej w Siemianowicach znaleziono wiszącego na sznurze jakiegoś mężczyznę. Wisielca odcięto i wezwano doń pomoc lekarską, wszelkie jednak zabiegi okazały się już bezcelowe. Jak ustalono, denatem był 43-letni maszynista Herman Schneider, zamieszkały w Siemianowicach. Od dłuższego czasu cierpiał on na rozstrój nerwowy i w końcu popełnił samobójstwo. (w)

Nerwy zgubiły go.

Siemianowice w Katowickiem. Popełnił tu samobójstwo przez powieszenie się na sznurku w ubikacji dezynfekcyjnej lecznicy Spółki Brackiej 46-letni maszynista Sznajder Herman z Siemianowic. Wymieniony cierpiał na rozstrój nerwowy, co było przyczyną targnięcia się na własne życie. (p)

Samochód rozbił dziecku głowę.

Bielszowice w Katowickiem. Jadący ul. Główną w Bielszowicach samochód osob. Śl. 1288, kierowany przez dentystę Ługiewicza Alfonsa z Bielszowic, — najechał na 4 - letnią Strzyżównę Helenę z Bielszowic, która została uderzona błotnicą w głowę i doznała załamania podstawy czaszki, skutkiem czego wkrótce zmarła w szpitalu Spółki Brackiej w Bielszowicach. (p)

Z Król. Huty

Nabożeństwo dla głuchoniemych.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się nabożeństwo dla głuchoniemych o godz. 10 przed południem w kapliczce św. Wincentego a Paulo przy ul. Gimnazjalnej 41.

Okręgowy zlot sokołów.

Król. Huta. Okręg III Związku Sokołów Polskich dzielnicy śląskiej urządza w dniu 12 bm. na stadjonie sportowym w Król. Hucie zlot okręgowy połączony z pochodem przez miasto i defiladą przed płytą Nieznanego Żołnierza. Program bardzo obfity, m. in. występy publiczne sokolic i sokołów, młodzieży obojga płci oraz sztafety, piramidy itp. W czasie przerw koncert doborowej orkiestry pod batutą kapelmistrza p. Czai. O liczny udział publiczności uprasza zarząd okręgu III. (w

Amatorzy cielęciny.

Król. Huta. Nieznani sprawcy włamali się do rzeźni miejskiej, skąd skradli z jatki Hermana Goldbergera kilka sztuk ubitych cieląt. (l

15 kradzieży obciąża ich sumienie...

Król. Huta. W związku z przytrzymaniem trzech włamywaczy piwnicznych, którzy grasowali na tutejszym terenie a to Andrzeja Kalusa, Hermana Tomalę i Fryderyka Gatysa, policja w czasie przeprowadzonego w dniu wczorajszym dochodzenia udowodniła im 15 kradzieży z włamaniem. Przytrzymanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (l

Z Niemiec wiózł natchnienie bolszewickie.

Król. Huta. Dnia 8 bm. został przytrzymany na punkcie granicznym w Bytomiu Mikucki Jan, zamieszkały w woj. wileńskiem, przy którym znaleziono większą ilość gazet i broszurek komunistycznych, ukrytych w walizce. Wymieniony powracał z transportem reemigrantów polskich z Francji i przy kontroli celnej i paszportowej znaleziono u niego ulotki komunistyczne. Mikuckiego odstawiono do władz śledczych. (t)

Z Świętochłowickiego

Z kasy niewiele udało im się zabrać, odbili sobie za to na wódce.

Świętochłowice. W nocy na 7 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do gospody Brajznera Józefa w Świętochłowicach. Sprawcy dostali się do gospody od strony podwórza, gdzie przy pomocy łomu otworzyli kasę, z której skradli 8 zł, 2 zegarki męskie, zaś z regału skrzynkę na cygara z zawartością 10 zł i różne kwity firmowe. Ponadto skradli większą ilość wódki różnego gatunku. (p)

Tragiczne skutki załamania się szczebla.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Uczeń blacharski Walter Franke podczas nakładania rynny spadł z drabiny i runął z 5-cio metrowej wysokości na bruk, doznając wstrząsu mózgu. Wymienionego odstawiono do szpitala hutniczego w Wielkich Hajdukach. Jak wykazało dochodzenie, powodem wypadku było złamanie się szczebla drabiny. (l

Z Pszczyńskiego

Zawody konne.

Pszczyna. W niedzielę 5 bm. odbyły się zawody konne 3. szwardonu 3 pułku ułanów, które rok rocznie ściągają tłumy widzów nietylko z Pszczyny, lecz i zamiejscowych na plac garnizonowy. Zawody wypadły doskonale, świadczyły o dużej sprawności ułańskiej. (w

Bestjalskie znęcanie się nad bezbronnym

Pszczyna. W dniu 7 bm. około godz. 22, Józefa Kościelnego z Pszczyny — Podstarzyniec przysłuchującego się z ul. muzyce tanecznej z gospody Spyry z Starej Wsi, zaczepił bez powodu niejaki Żelazo Alojzy z Starej Wsi i uderzył go tępem narzędziem w głowę, skutkiem czego Kościelny stracił chwilowo przytomność i upadł na ziemię. Z gospody wybiegło kilku innych mężczyzn, którzy otoczyli leżącego na ziemi Kościelnego i poczęli go obijać pięściami. Ponadto zaś został on raniony nożem w głowę. Jeden ze sprawc. skradł pobitemu z kieszeni portmonetkę z pieniądzmi. (p

Zakończenie jubileuszu 700-lecia śmierci św. Antoniego w Panewniku.

Panewnik w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 19 czerwca br. obchodzi zakon oo. Franciszkanów w Panewniku zakończenie roku jubileuszowego wielkiego cudotwórcy św. Antoniego. Przy wszystkich Mszach św. wygłoszone zostaną okolicznościowe kazania. Po końcowem kazaniu o godzinie trzeciej odbędą się święcenia lilij i nieszpory z procesją i błogosławieństwem. Czciciele św. Antoniego i miłośnicy Panewnika mają sposobność korzystać z wspaniałych uroczystości. (w)

Gościnny występ złodziei u kierownika szkoły.

Mizerów w Pszczyńskiem. Dnia 7 bm. włamali się nieznani sprawcy przez wybicie szyby w oknie do piwnicy szkoły ludowej w Mizerowie a następnie weszli do mieszkania kierownika Jerzego Kotucza i skradli garderobę męską, jedną walizkę, torebkę damską i zegarek damski. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 400 zł. (p

Z Rybnickiego

Co zdziałał komitet pomocy bezrobotn. w maju?

Rybnik. Działalność miejscowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym za miesiąc maj rb. przedstawia się następująco: Komitet ten otrzymał od obywateli w gotówce 881,99 zł., od rzeźników towaru za 209 zł., od piekarzy za 276,30 zł. i od kupców za 158,80 zł. Porcyj wydano w tym czasie dla bezrobotnych razem 55 466. Ponieważ liczba bezrobotnych w dzielnicy Paruszowiec stale wzrasta, okazało się, że znajdująca się tam dotychczasowa kuchnia jest za szczupła, wobec czego postanowiono w najbliższym czasie utworzyć jeszcze jedną kuchnię z dawniejszej sypialni hutniczej. Wydatki na utrzymanie tych kuchen wynosiły w tym czasie 9 829 zł. (t

Echa uroczystości dziesięciolecia szkoły polskiej.

Rybnik. W związku z uroczystością dziesięciolecia szkoły polskiej, urządzonej staraniem rady rodzicielskiej i grona nauczycielskiego w dniach 4 i 5 bm., kierownictwo szkoły I. im. A. Mickiewicza w Rybniku dziękuje gorąco wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości. Szczególne uznanie i podziękowanie składa kierownictwo komitetowi obchodu, który nie szczędził żadnych trudów, ażeby uroczystość tę tak pod względem manifestacyjnym uczuć narodowych, jak też pod względem sprawienia przyjemności dzieciom szkolnym w czasie tej uroczystości (a szkoła liczy 1300 dzieci) wypadła jak najlepiej. Wszystkim ofiarodawcom miejscowym jak i pozamiejscowym delegacjom związków, towarzystw i szkół, przedstawicielom władz a w końcu wszystkim obywatelom miasta, którzy wzięli udział w tej uroczystości składa kierownictwo szkoły serdeczne i szczere „Bóg zapłać“! (w

Poświęcenie sztandaru.

Rybnik. W zeszłą niedzielę poświęcało tutejsze Stow. Młodzieży żeńskiej swój sztandar. Podniosłe kazanie wygłosił diecezjalny generalny sekretarz Stow. Młodz. ks. Matuszek z Katowic. Po południu odbyły się uroczystości w ogrodzie miejskim „Polonia“. (m

Z młyna pozostały zgliszcza.

Mszana w Rybnickiem. Z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w domu murowanym krytym papą Alojzego Chorzowskiego z Mszany, który zniszczył dach domu oraz przylegający do budynków młyn wodny. Powstała szkoda przez pożar wynosi około 25 000 złotych. — **W Goczałkowicach** prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez nieznanego włóczęgę spaliła się doszczętnie szopa narzędziami rolniczemi na szkodę Franciszka Surmy. Powstała szkoda wynosi około 1 500 zł. (p

Zarabia na nowe więzienie.

Wielopole w Rybnickiem. Nieznany osobnik przybył do mieszkania Józefy Boberowej w Wielopolu, od której podstępem wyłudził ubranie męskie granatowe, kapelusz siwy i parę trzewików męskich lakierek. Osobnik poszkodowanej oświadczył, że jej syn przebywający w więzieniu, wysłał go po wspomniane rzeczy. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcą jest niejaki J. Zaremba z Dzimierza, który w dniu 7 bm. został zwolniony z więzienia w Rybniku. Za wym. wdrożono pościg.

Z Tarnogórskiego

Zlot harcerzy.

Tarn. Góry. Począwszy od soboty dnia 11 bm. o godz. 15 odbędzie się na wielkim placu ćwiczeń wojskowych przy Rudnych Piekarach dwudniowy zlot harcerzy hufca tarnogórskiego, połączony z obozem zawodniczym. Program obozu jest bardzo obfity, przewidziane są ogniska, zawody sportowe, ...ie i różne pokazy. Spodzie...ki udział publiczności. (ak

Z Lublinieckiego

Napróżno fatygowali się.

Kochcice w Lublinieckiem. W nocy na 7 bm. weszli nieznani sprawcy przez wyjęcie szyby w oknie do składu kolonjalnego Benckiej Klary w Kochcicach, gdzie załadowali do worków różny towar wartości 600 zł. Sprawcy będąc prawdopodobnie spłoszeni, towar pozostawili i zbiegli. (p)

Za dawne winy.

Glinica w Lublinieckiem. Przytrzymany tu został przez straż graniczną niejaki Wilhelm Wieczorek z Niedobczyc w chwili, gdy przekroczył zieloną granicę z Niemiec do Polski. Jak się dowiadujemy, Wieczorek wracał z Belgji, gdzie pracował i jest poszukiwany przez sąd grodzki w Rybniku za kilka przestępstw. (l

Olbrzymia afera wekslowa Augusta Kellera sięga sumy 1.200.000 złotych.

Tajemnicza sekretarka przez dwa lata uczyła się fałszować podpis.

W sprawie znanej i głośnej afery hurtownika katowickiego Augusta Kellera, który uciekł zagranicę i został aresztowany w Wiedniu władze prowadzą nadal energiczne śledztwo. Na jaw poczynają wychodzić sensacyjne szczegóły tej afery, która — jak się okazuje — zakreślona była na niewiarygodnie wielką skalę. August Keller, Niemiec, nieznający języka polskiego, był — jak wiadomo — odbiorcą drzewa od małych dostawców z Sanoka, N. Sącza, Makowa i N. Targu przeważnie żydów, ponadto zaś dostarczali mu drzewo również kupcy warszawscy, które z kolei Keller sprzedawał fabryce miazgi drzewnej w Kostuchnie na Śląsku, będąc jej głównym dostawcą. Za drzewo Keller otrzymywał z tej fabryki pokrycie częściowo pieniężne, częściowo zaś wekslowe, przyczem weksle podpisywane były przez dyrektora fabryki p. Bühlowa i zaopatrzone oczywiście pieczęcią fabryki. Weksle realizował Keller w wielu bankach na Śląsku. Śledztwo w dzisiejszem stadjum wykazało, iż Keller nakazał swej sekretarce Marji Laszczak wyuczenia się podrabiania podpisu Bühlowa, oraz polecił sporządzić fałszywy stempel fabryki w Kostuchnie. Sekretarka dwa lata uprawiała to podrabianie podpisów Bühlowa, — natomiast sporządzenie fałszywego stempla nie przedstawiało większych trudności, bowiem zamówiono go u rytownika. Z chwilą, gdy sekretarka oświadczyła Kellerowi, iż umie tak sfałszować podpis Bühlowa, iż najwprawniejsze oko nie odróżni go od prawdziwego podpisu, przystąpiono do masowej fabrykacji weksli. W niespełna pół roku Keller sfałszował weksli na sumę 600.000 zł i zrealizował je w bankach, z którymi stale współpracował. Na aferze tej najbardziej ucierpiał Bank Zw. Spółek Zarobkowych, który stracił blisko 300.000 zł. Ogółem Keller naraził banki swoich dostawców na stratę sumy 1200 tys. zł, bowiem również 600.000 zł. Keller po wykrytej aferze jeszcze, jakiś czas przebywał w Wiedniu. Tu się jednak pokazało, że sprytny aferzysta posiada sfałszowany widocznie paszport austrjacki, bowiem władze wiedeńskie kupców nabrał z tytułu dostaw na dańskie nie chciały go wydać władzom polskim. Na temat ten toczył się między władzami polskiemi a austrjackiemi spór, który niewątpliwie zakończy się wydaniem Kellera naszym władzom.

Jak umiejętnie fałszowała sekretarka Kellera podpis Bühlowa na wekslach, świadczy fakt, iż władze śledcze w Katowicach przeprowadziły tego rodzaju eksperyment. Mianowicie zmieszały 14 prawdziwych podpisów p. Bühlowa z 14 fałszywymi podpisami i gdy poproszono Bühlowa, aby odróżnił prawdziwy podpis od fałszywych, wówczas sam Bühlow w 4 wypadkach uznał fałszywe podpisy za prawdziwe. Sama osoba sekretarki Kellera sprawia władzom śledczym również niemało kłopotu. Zachodzi bowiem przypuszczenie, iż pod nazwiskiem Marji Laszczak ukrywa się całkiem inna osoba.

Listy naszych Czytelników.

Z zebrania Kurkowego Bractwa.

Katowice. W ubiegły poniedziałek odbyło się kwartalne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Katowicach. Najważniejszym punktem obrad było sprawozdanie zarządu i przewodn. pojedyńczych komisyj z prac przygotowawczych do kongresu. Zebrani wysłuchali sprawozdań z zainteresowaniem, a największe zainteresowanie wzbudziło sprawozdanie przewodn. komisji strzałowej strzelm. Brody i przew. komisji nagród ks. prob. Ścigały. Pierwszy zaznajomił Bractwo z wynikami strzelania według kalendarza strzelniczego. Godność króla Bractwa zdobył od strzelania Zielono - świątecznego br. Balcer, I. rycerza brat Dembiński, II. rycerza br. Witt, królem kogucim został br. Kulawik. Strzelanie uroczystościowe 3 maja odbyło się łącznie ze strzelaniem Zielono - świątecznem. Z tego strzelania wyszli jako zwycięzcy bracia Broda, Nowakowski i Pakuła. Pozatem podał do wiadomości, że prace dla kongresu na strzelnicy są prawie ukończone. Ks. prob. Ścigała informował zebranych o najważniejszym i dla Bractwa naj trudniejszym punkcie w programie kongresowym, tj. o dotychczasowym stanie nagród na pojedyńcze tarcze kongresowe. Ks. prob. razem z skarbnikiem Bractwa bratem Rokusem, odwiedzili prawie że wszystkich członków Bractwa, którzy bez wyjątku wedle możności zadeklarowali względnie już złożyli nagrody na kongres. Zarząd z wielkiem uznaniem przyjął do wiadomości listę ofiarodawców, którą jeszcze w czasie zebrania uzupełniano i prezes Bractwa, brat Widuch w gorących słowach podziękował tak ofiarodawcom, jak i ks. prob. Ścigale i bratu Rokusowi, za ich poniesione trudy, przy tej pracy. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że prace około kongresu są na ukończeniu. Spodziewać się należy, że Bractwa Zjednoczenia, zjadą na 26 czerwca rb. licznie do Katowic. (w

Przyznanie zasiłków za maj dla częściowo zatrudnionych.

Katowice. Monitor Polski z dnia 8 czerwca ogłasza rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 9 maja 1932 r. w sprawie **przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom niektórych zakładów pracy w województwach: śląskiem i kieleckiem.**

Rozporządzenie przyznaje za czas od 1 do 31 maja br. prawo do zasiłku tym częściowo zatrudnionym robotnikom zakładów pracy, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden dzień pracy. Rozporządzenie wylicza następujące zakłady: W. Fitzner Sp. z o. o. Fabryka Kotłów w Siemianowicach, S. A. „Ferrum“ w Katowicach II, Katow. Sp. Akc. dla Górn. i Hutn. „Huta Bismarcka“ w W. Hajdukach i Huta Falva w Świętochłowicach. Katow. S-ka Akc. dla Górn. i Hutn. „Huta Hubertus“ w Łagiewnikach, Śl. Zakł. Górn. Hutn. S. A. „Huta Baildon“ w Katowicach, Górnośląskie Zjednoczone Huty Król i Laura Sp. Akc. Górn. Hutn. „Huta Królewska“ w Król. Hucie, Kat. S. A. dla Górn. i Hutn. „Huta Silesia“ w Paruszowcu, G.-Śl. Zjednoczone Huty Król. i Laura S. A. Górn. Hutn. Zarząd Warsztatów w Król. Hucie Śl. Zakł. Gór. Hutn. Sp. Akc. „Huta Pokój“ w Nowym Bytomiu, G.-Śl. Zjedn. Huty Król. i Laura Sp. Akc. Górn. Hutn. „Huta Zgoda“ w Zgodzie, Zakł. Hohenlohego S. A. Walc. Cynku, Cynkownia i Główne Warsztaty w Wełnowcu, Rybn. Fabr. Maszyn Sp. z o. p. w Rybniku, Fitznerowska Fabr. Śrub i Nitów Sp. z o. o. w Siemianowicach Godulla Sp. Akc. „Szyb Godulla“ w Chebziu, „Godulla“ Sp. Akc „Szyb Gotthard“ w Chebziu, „Godulla“ Sp. Akc., Kop. Lithandra w Nowym Bytomiu, Państw. Fabr. Zw. Azot. w Chorzowie, „Piotrowicka Fabr. Maszyn“ Sp. Akc. w Piotrowicach, „Gotobur“ G.-Śl. Tow. Budowy Rurociągów Sp. z o. w Siemianowicach, Śląskie Kop. i Cynkownie S. A. Walcownia „Silesia“ „Tartak“ — Centrala Elektryczna w Lipinach, „Sam“ Sp. Akc. Münstermann Odl. Żelaza i bronzu, bud. maszyn i armatur w Katowicach, Zakł. Hohenlohego S. A. Huta Schellera w Wełnowcu, „Giesche“ Fabr. Porcelany S. A. w Katowicach II, Tow. Sosnow. Fabryk Rur i Żelaza S. A., w Warszawie — Huta w Zawierciu, Modrzejowskie Zakł. Górn. Hutn. S. A. „Huta Milowice“ w Sosnowcu. (i)

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Publiczne roboty budowlane w województwie śląskiem.

Przy robotach tych znajduje zatrudnienie 4640 robotników.

Publiczna akcja budowlana przeprowadzona w województwie śląskiem w bieżącym sezonie budowlanym ogranicza się do wykończania robót już dawniej rozpoczętych, dalej konserwacji dróg i konserwacji robót regulacyjnych przeprowadzanych nad rzekami i potokami woj. śląskiego. **Przy robotach tych znajduje zatrudnienie 2640 robotników.**

W dziale **robót nadziemnych** w granicach 190.000 zł prowadzonych jest **dalsza budowa 14-piętrowego gmachu urzędu skarbowego w Katowicach,** kwotą 550.000 zł kończy się roboty przy budowie **szkół techniczno-zawodowych w Katowicach,** kwotą 49.000 zł kontynuuje się dalsze roboty końcowe **w zakładzie dla głuchoniemych w Lublińcu,** kwotę 70.000 zł przeprowadza się ukończenie **zakładów higjeny w Katowicach,** oraz kwotą 200.000 zł prowadzi się dalszą budowę **sanatorjum dla gruźliczo-chorych w Istebnej na Śląsku Cieszyńskim.** Równocześnie w granicach 650.000 zł **akcja szkół powszechnych obejmuje roboty wykończeniowe w 13 budynkach.** Ogółem przy wspomnianych robotach zatrudnia się przeciętnie do 840 robotników, przez 210 dni roboczych.

Na roboty regulacyjne i konserwacyjne **w dziale wodnym** w budżecie śląskim na rok 1932-33 wstawiono kwotę 407.000 zł oraz na budowę wodociągu kwotę 130.000 zł. Z powyższych kwot przeprowadza się **dalsze prace regulacyjne rzeki Wisły, Białej, Iłownicy i Brynicy.** Przy wspomnianych robotach zatrudnia się około 400 robotników.

W dziale drogowym przy akcji konserwacji dróg zatrudnionych jest przeciętnie 1400 robotników, przyczem **powiat lubliniecki** roboty te przeprowadza kwotą w granicach 192.000 zł, **powiat tarnogórski** kwotą 307.000 zł, **powiat świętochłowicki** kwotą 87.000 zł, **powiat katowicki** kwotą 304.000 zł, **powiat rybnicki** — łącznie z konserwacją mostów — kwotą 350.000 zł, **powiat pszczyński** kwotą 450.000 zł, **powiat bielski** kwotą 50.000 zł, oraz **miasta Cieszyn** kwotą 10.000 zł, **Król. Huta** (różne roboty w obrębie miasta) kwotą 262.000 zł i **magistrat Tarn. Gór** kwotą 13.000 zł.

Również Urząd Wojewódzki Śląski kwotą 2.251.000 zł przeprowadza **konserwację i przebudowę dróg na długości 359 km.**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Ciotka Karola“

farsa w 3 aktach T. Brandona — premjera.

Już dawno nie śmiano się w teatrze tak bardzo, jak na czwartkowej premjerze „Ciotki Karola“. Jest to istotnie farsa pełna humoru i niefrasobliwości. Komizm jej polega raczej na sytuacjach niż na tekście samego utworu, co właśnie pobudza do śmiechu, nie zmuszając widzów do natężania uwagi.

Dwaj studenci, Jakób Chesney i Karol Wykham są zakochani w dwóch dziewczynkach, — Annie i Kasi. Z okazji przyjazdu z Brazylji ciotki Karola pragną urządzić przyjęcie, na które zapraszają obie panienki. W ostatniej chwili ciotka depeszuje jednak, że musi odłożyć przyjazd o parę dni. Nie chcąc się pozbawiać miłego towarzystwa ukochanych, które ze względów przyzwoitości nie mogłyby przyjść, gdyby nie było zapowiedzianej starszej damy, uprosili młodzieńcy swego kolegę Bobberleya, by udawał ciotkę. Bobberley miał właśnie w amatorskim teatrze grać rolę damy więc włożył na siebie przygotowany kostjum i ciotka była gotowa.

Cały szereg zabawnych sytuacyj wywiązał się z tego i dzięki inteligentnej reżyserji p. Zygmunta Biesiadeckiego, który zagrał też rolę Bobberleya, wszystko poszło składnie.

Doskonale wywiązał się z zadania nasz zespół złożony z pań: Jakubowskiej, Grzębskiej, Hańskiej, Jędrzejowskiej i Wernicz, oraz panów: Godlewskiego, Kwiatkowskiego, Zbyszewskiego, Brandta i Puchalskiego.

Publiczność śmiała się do łez. Sala była wypełniona przy niskich cenach, bo od 50 gr. do 3 zł. Pokazuje się, że ludzie chętnie pójdą do teatru, gdy będzie tańszy.

*

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę 11 bm. o godz. 16 staraniem T. i S. W. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej na którem odegrana zostanie znakomita krotochwila „Wesele Fonsia“. Bilety po cenach najniższych do nabycia u prof. Hrnczarka w gimn. matem.-przyrodn. ul. Jagiellońska, oraz w kasie Teatru Polskiego.

Z cyklu pożegnalnych przedstawień artystów zespołu dramatycznego.

W sobotę 11 bm. o godz. 20 po raz drugi świetna farsa „Ciotka Karola“ w obsadzie najlepszych sił zespołu dramatycznego.

„Bezrobotna banda“.

W niedzielę 12 bm. o godz. 20 po raz ostatni „Bezrobotna banda“ jako ostatnie pożegnalne przedstawienie art. operetki Teatru Polskiego.

W poniedziałek 13 bm. z powodu generalnej próby rewji warszawskiej z „Morskiego Oka“ p. t. „Uśmiech Katowic“ przedstawienie się nie odbędzie.

Zespół Rewji „Morskie Oko“ z Warszawy.

Stałe przedstawienia rewjowe w Katowicach — oto marzenie niejednego naszego melomana, pragnącego zobaczyć na własnej scenie te wielkie widowiska, pełne humoru, sentymentu, satyry, śpiewu i tańca. Pragnąc dać swoim bywalcom w czasie lata godziwą a beztroską rozrywkę, Dyrekcja Teatru Polskiego udzieliła gościny znakomitemu zespołowi warszawskiego teatru „Morskie Oko“, który we wtorek 14 bm. rozpoczyna występy. Wystąpią: Ludwik Sympoliński znakomity artysta i reżyser Janina Sokołowska — gwiazda rewji warszawskiej, w olśniewających toaletach, Janina Kozłowska, Maryla Martówna, Jerzy Sulima Jaszczołt, J. Ciesielski, Z. Opolski, Chór 5 Revellersów Columbia, Balet, orkiestra. Bilety od 50 gr. już do nabycia w kasie Teatru.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 11 bm. „Wesele Fonsia“ dla szkół o godz. 16.

Sobota, dnia 11 bm. „Ciotka Karola“ o godzinie 20.

Niedziela, dnia 12 bm. Rewja „Bezrobotna banda“ o godz. 20.

We wtorek, dnia 14 bm. „Uśmiech Katowic“ Rewja Warszawska o godz. 20.

W środę, dnia 15 bm. „Uśmiech Katowic“, Rewia Warszawska o godz. 20.

W czwartek, dnia 16 bm. „Uśmiech Katowic“ Rewia Warszawska o godz. 20.

Piątek, dnia 17 bm. „Uśmiech Katowic“ o godz. 20.

Sobota dnia 18 bm. „Uśmiech Katowic“ o godz. 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Niedziela, dnia 12 bm. „Ciotka Karola“ w Mikołowie o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 13 bm. Rewja „Bezrobotna banda“ w Pszczynie o godz. 19,30.

Wtorek, dnia 14 bm. Rewja „Bezrobotna banda“ w Tarn. Górach o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 16 bm. Rewja „Bezrobotna banda“ w Łagiewnikach o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Anna Karenina“.

Kino Rialto: „Wyrok morza“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum. I. „Miłostki księcia Pana“, II. Złota młodzież.

Kino Apollo. Program podwójny: „Ming-Toy“ dramat wschodni. „Król. żebraków“ z Jeanette Mac Donald, Dennis King.

Kino „Roxy“. „Książę Student“ z Ramonem Novarro i Normą Shaerer. Prócz tego „Niewinna grzesznica“ z Joanną Crawford“.

Sprawy towarzystw.

Zebrania „Młodej Polski“.

Szarlej. Zw. „Młoda Polska“ urządza o godzinie 18 w lokalu p. Sprusia (dawniej Marcinek) nadzwyczajne zebranie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy! Zarząd.

Szarlej. W niedzielę, dnia 12 czerwca br. urządza „Młoda Polska“ oddział młodzieży przy Zw. Powst. Śl. w Szarleju wycieczkę do Józefki. Zbiórka o godz. 13,30 w lokalu p. Sprusia, skąd wymarsz na miejsce wycieczkowe z własną orkiestrą. Orkiestra koncertować będzie w ogrodzie p. Ryszki w Józefce. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Związku Zawod. Górników Z. Z. Z.

Sobota 11 czerwca 1932 r.

Załęże. O godz. 16 w lokalu p. Spyry.

Niedziela 12 czerwca 1932 r.

Ruda Śl. O godz. 15 w Domu Ludowym.

Bytków. Zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Brysia.

Siemianowice — kop. Richter. O godz. 15 w lokalu p. Piszczyka.

Bykowina. O godz. 14 w lokalu p. Zgryska.

Bielszowice — Pniaki. O godz. 14 w lokalu p. Poloka, ul. Główna.

Szklarnia. Zebranie grup: **Kosztowy, Podlarysz, Brzezinka, Morgi, Brzezinka, Larysz i Szklarnia** o godz. 15 w lokalu p. Nawrata.

Katowice - Brynów. O godz. 10 w lokalu p. Rzychonia.

Janów. Posiedzenie zarządów grup: Janów, Giszowiec Roździeń, Szopienice i Nikiszowiec o godz. 10 w lokalu p. Kotyrby w Janowie.

Radzionków. Zebranie konstytucyjne o godz. 17 w lokalu p. Szpyrki plac Kościuszki.

Orzegów. Zebranie o godz. 18.

Kalendarzyk zebrań Związku Zawod. Metalowców Z. Z. Z.

Niedziela 12 czerwca 1932 r.

Załęże (Huta „Baildon“) Zebranie członkowskie odbędzie się w lokalu p. Kobica o godz. 10

Kr... Huta. Zebranie członkowskie odbędzie się w lokalu p. Loskota o godz. 3 po południu

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 10 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,88 zł. Funt szterlingów 32,64. 100 franków francuskich 35,04. 100 koron czeskich 26,34. 100 franków szwajcarskich 173,97. 100 guldenów holenderskich 360,35. 100 franków belgijskich 124,19. 100 lei rumuńskich 5,35.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 9 czerwca 1932 r.

Żyto 28,50—28,75. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień 20,50—22,50. Owies 26,00—26,50. Mąka żytnia 42,25—43,25. Mąka pszenna 44,25—46.25. Otręby żytnie 15,00—15,25. Otręby pszenne 13,00—14,00. Otręby pszenne grube 14,25—15,25. Łubin niebieski 11—12. Łubin żółty 13,50—14,50. Makuch lniany 24—26. Makuch rzepakowy 18—19. Makuch słonecznik 18—19. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach,

z dnia 9 czerwca 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,40—1,50 zł. Masło mleczarniane 1 funt 1,60—1,70. Jaja 10 do 13 sztuk 1,00 zł. Twaróg 1 funt 0,50—0,60. Mleko 1 litr 0,30—0,32.

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,80—1,10 zł. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,10—1,20. Wołowina 0.60—0,90. Cielęcina 0,50—0,80. Osierdzie, mózg i t. d. 0,30—0,50. Skopowina 1,00—1,20. Okrasa świeża 1,00—1,10. Okrasa i mięso wędzone 1,10—1,40. Łój 0,60—0.80. Smalec 1.10—1,30.

Jarzyny. Kapusta modra 1 funt 0,40—0,50 zł. Marchew (wiązka) 0,30—0,60. Kalarepa (wiązka) 0,15—0,30. Cebula 1 funt 0,45—0,60. Pomidory 1 funt 4,00. Kalafiory sztuka 0,40—2,00. Szparagi 1 funt 0,60—1,00. Marchew 1 funt 0,15—0,20. Ogórki 1 funt 0,80—1,00. Kartofle (50 kg) wł(ęho 4,50. Kartofle 20 funtów 0,90—1,00. Sałata główka 0,05—0,10. Szpinak 1 funt 0,15—0,40. Rabarber 1 funt 0,10—0,20.

Owoce. Agrest 1 funt 0,35—0,45. Jabłka doborowe 1 funt 1,20—1,60. Śliwki suszone 1 funt 0,70—1,10. Cytryny sztuka 0,13—0,15

Drób. Gołębie 0,50—0,90. Gołębięta 0,80—1,00. Kury 2,20—4,00. Kurczęta 1,50—2,00. Kaczki 3,50—4,00. Gęsi 4,00—6,00. Gęsi tłuszcz 1 funt 2,50—3,00. Indyczki i indyki 7,00—10,00.

SPORT

Niedzielne zawody piłkarskie.

Mecze ligowe.

Z pośród 5-ciu niedzielnych meczów ligowych wysuwają się na czoło 2 spotkania: **Ł. K. S. — Legja w Łodzi i Wisła — Cracovia w Krakowie.** Pierwsze spotkanie wyjaśni układ czoła tabeli, drugie rozwiąże zagadkę, która drużyna jest obecnie najlepszą w Krakowie.

W stolicy spotka się **„Polonja“ z krakowską Garbarnią.**

Pogoń lwowska gości u siebie **poznańską Wartę.**

Ostatnie spotkanie dnia rozegrane zostanie w Wielkich Hajdukach a to między **Ruchem a Czarnymi** ze Lwowa. Ruch wystąpi do tego spotkania wzmocniony kilkoma nowymi graczami, toteż jego szanse w tym meczu nie są najgorsze.

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo Ligi Śląskiej:

w Bogucicach:

„Słowian“ — K. S. Król. Huta

w Wełnowcu:

„Orzeł“ — Śląsk Świętochłowice

w Załężu:

K. S. „06“ — K. S. „Chorzów“

w Bielsku:

B. B. S. V. — Naprzód Lipiny

w Katowicach:

1. F. C. — 07 Siemianowice.

Sport w SMP.

W niedzielę 12 bm. rozegrane zostaną następujące mecze:

S. M. P. Król. Huta — S. M. P. Wodzisław o godz. 17 na boisku w parku „Luna“.

S. M. P. Siemianowice — S. M. P. Zawodzie

SMP. Bogucice — SMP. Kostuchna

SMP. Katowice Katedra — SMP. Piotrowice

SMP. Orzegów Ib — SMP. Kończyce

Trójbój.

Okręg pszczyński urządza w niedzielę. dnia 19 bm. w Pszczynie z okazji Zlotu zawody o mistrz. okręgu w trójboju (bieg 100 m., rzut dyskiem i oszczepem), siatkówce i szczypiórniaku. Drużyna do trójboju składa się z 3-ch druhów.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje sekr. okr. dh. Jan Zawisza Pszczyna — ognisko SMP. do dnia 15 bm. Późniejsze zgłoszenia nie zostaną przyjęte. Zbiórka zawodników w dniu zawodów o godz. 13-tej w ognisku.

Zawody lekkoatletyczne.

W niedzielę odbędą się w Szarleju o godz 13 zawody lekkoatletyczne o mistrz. okręgu tarnogórskiego. **Senjorzy** startują: biegi — 100, 400, 800, 1500 i 5000 m., skoki — wdal i wzwyż, rzuty — dyskiem, kulą i oszczepem i sztafety 4×100 i olimpijskie. **Junjorzy:** biegi — 60, 200, 800 i 1500 m., skoki — wdal i wzwyż, rzuty — kulą i dyskiem. (l)

Ze Śl. O. Z. P. N.

Przesunięto zawody o mistrzostwo Ligi Śląskiej pomiędzy K. S. Chorzów i K. S. Naprzód Lipiny **z dnia 29 maja br. na dzień 17 lipca br.** na boisko K. S. Chorzów.

Przesunięto zawody o mistrzostwo klasy B grupy I pomiędzy K. S. Płomień Mysłowice c/a K. S. Sokół Nowy Bieruń z dnia 10 kwietnia br. na dzień 19 czerwca br. na boisko K. S. Płomień.

Przesunięto zawody o mistrzostwo klasy A grupy III pomiędzy K. S. Silesia Łagiewniki c/a K. S' Slawia Ruda **z dnia 19 czerwca br. na dzień 29 czerwca br.** na boisko K. S. Silesia Łagiewniki.

Wyznacza się zawody o mistrzostwo wszystkich klas pierwszych drużyn senjorów od dnia 12 czerwca br. na godz. 18-tą popoł., zaś rozpoczęcie zawodów drużyn rezerwowych na godz. 16-tą popoł., drużyny junjorów rozpoczynają zawody o godzinie 14,30 popoł. Przesunięto zawody o mistrzostwo klasy B grupy V z dnia 12. 6. br. pomiędzy K. S. olonia Lubliniec c/a K. S. Małapanew Kalety na dzień 19. 6 1932 r. (l)

Nadesłane.

W pogodną niedzielę.

Każdej pogodnej niedzieli koleje podmiejskie, tramwaje i autobusy wywożą tłumy ludności miejskiej, spragnionej świeżego powietrza. Kto nie może pojechać dalej, szuka zielonej trawki na przedmieściach, lokuje się gdzieś w mniej lub więcej zacisznem miejscu, gdzie ojciec rodziny może zdjąć marynarkę, dzieci buciki i pobiegać sobie boso, a matka — rozłożyć prowianty. Ale kogo tylko stać na to, ten stara się odjechać trochę dalej od miasta, dusząc się w niemiłosiernym tłoku w wagonie, aby tylko wydostać się na „prawdziwą wieś“.

Jak wiadomo jednak, „kto ma liczną dziatwę, nic mu w życiu nie jest łatwe“. Ledwie pociąg ruszył, już któremuś dziecku chce się jeść. — Wielki kosz z prowiantami ściąga się zgóry, ku niezadowoleniu reszty podróżnych. Umęczona matka wypakowuje butelkę z mlekiem i jaja na twardo. Okazuje się wtedy, że był to fałszywy alarm — dziecko jeszcze nie jest głodne. Ale za chwilę namyśla się i znowu woła o jedzenie, a za nim inne dzieci w wagonie, które mu pozazdrościły. I znowu wielki ruch koszów, bliźniaczo podobnych do siebie — wszędzie, jak dziób gęsi, sterczy butelka, pękate boki zdradzają bochenek chleba i jaja. W powrotnej drodze dzieci zmęczone upałem, jazdą, mlekiem, skwaśniałem na gorącu, chorują na żołądek. Matki ledwie żyją ze znużenia, a ojcowie są wściekli.

Nie znaczy to wcale, aby wycieczki były niepotrzebne, czy tylko śmieszne. Tylko w większości wypadków jadący z dziećmi utrudniają sobie, a nieraz i zatruwają cały pobyt przez zabieranie wielkiej ilości nieodpowiednich prowiantów. Zamiast mleka, które kwaśnieje i powoduje zaburzenia żołądkowe, lepiej zabrać osłodzonej herbaty, która gasi pragnienie, a zawierając cukier, pokrzepia siły, osłabione upałem. Zamiast kiełbasy, łatwo się psującej, jaj na twardo, ciężkich i zabierających wiele miejsca. lepiej wziąć chleba z masłem i parę tabliczek czekolady. — Dzieci, biegające na powietrzu i słońcu, zużywają więcej energji, niż zwykle, muszą sobie czemś zużytą energję powetować. Oczywiście, wiele jest produktów i potraw zdrowych przynoszących organizmowi korzyść, chodzi tylko o to, żeby nie zabierać zbytecznego balastu rzeczy ciężkich, które w rezultacie przyniosą tyleż korzyści, co ten sam produkt skondensowany. — Bardzo wskazane jest zabrać ze sobą kilka kawałków cukru, jako niezmiernie pokrzepiającego zmęczone i wyczerpane dzieci. Trzeba dążyć do tego, żeby wyjazd wypoczynkowy był nim istotnie, i ułatwiać, a nie utrudniać sobie wyprawę na zieloną trawkę. **H. P.**

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2. tel 878.